

Premiowanie sług. W dniu Nowego Roku odbyło się w galejskiej Kasie oszczędności we Lwowie dwudzieste dziewięte z kolei rozdanie nagród z fundacyi galic. Kasy oszczędności, pod patronatem s. p. Felicyana Korab-Laskowskiego, dla zasłużonych sług domowych mieszkańców miasta Lwowa. Przyznano nagrody 29 sługom, w łącznej kwocie 655 zł. a mianowicie otrzymali po 30 zł.: cztery razy premiowana, Tańka Piżak; trzy razy premiowane: Karolina Fischer i Aleksandra Kizajczak. Po 25 zł. raz premiowani: Tekla Nagielnicka, Paraszka Kulisz, Michał Kłisowski, Franciszka Peitla, Agnieszka Peszyk, Michał Terlecki, Jan Majewski, Jan Samborski, Kaśka Botejko. Po 20 zł. dotychczas niepremiowani: Katarzyna Krupa, Jan Romanowski, Bazyl Wojtowicz, Marya Pilchowska, Piotr Lwowski, Joanna Sikocka, Anna Wrońska, Agnieszka Blatt, Michał Miciulajszyn, Wacław Buber, Michał Baran, Jan Sokół, Barbara

PEREŁKA

PRZEZ

G. Y. P. A.

(Ciąg dalszy).

I poskoczyła ku swemu kuzynowi, lecz Paweł chywił ją za ramię, mówiąc ze słomioną złością:

— Coż znowu! to zaczyna być śmieszne!

Ostąpiła, i spojrzawszy na niego, zaledwie zdolna była wyjąkac:

— To ty jesteś śmieszny!

Odpowiedział głosem szorstkim:

— O tak, to wiadoma rzecz, to ja powinienem usiąść za stołem... to ja jestem śmieszny... to ja jestem wszystkim, czem być nie powinienem, to ja czynię to wszystko, czego nie powinienem czynić...

— Coż to się dzieje, moje dzieci? — spytała pani de Bracieux.

Pan de Jonzac odpowiedział za innych:

— To Paweł, Boże odpusć, kłóci się z Perełką.

— Z Perełką? — zawołała starszuszka z najwyższym zdumieniem.

Pani de Rueille wykrzyknęła także, kładąc na kolanach dziennik — który czytała:

— Paweł się kłóci z Perełką?... to nie możliwe!

W tej chwili ksiądz Courteil wtrącił zgorszony:

— Ależ tak... pan hrabia wyderat pannę Dyonizę...

— Chodź tu do mnie, Perełko, — rzekła markiza.

Młode dziewczę pobiegło ku babce i siadło na poduszce u jej stóp, przytulając się jak kotka do niej, podczas gdy pan de Rueille zbliżył się do Jana i mówił mu półgłosem:

— Powinien byś nie dopuścić, aby Dyoniza przybierała taki tryb obejścia się z tobą!

— Jakiego obejścia? Coż to? — sni ci się, widzę.

— Nie śnię bynajmniej... boć w końcu Dyoniza ma lat dwadzieścia.

Młody człowiek sprostował:

— Dwadzieścia jeden.

— Tem bardziej; powinna mieć więcej oględności w zachowaniu.

— Ależ to biedne dziecko ma zachowanie bez zarzutu!

— I dodał, patrząc na kuzynę:

— Nie wiem istotnie, którą nogą dziś wstałeś?

Pan de Rueille wyszeptał nieco zakłopotany:

— Nie mam słuszności... naturalnie, ja nie mogę mieć słuszności.

— Absolutnie, — rzekł sucho de Biaye, który powstał. Widząc to, Perełka opuściła markizę i podbiegła ku niemu.

— Za pozwoleniem! przecież nie odejdiesz... Babcu, nie pozwól mu odejść...

— Słuchaj, Janie, — na pół uprzejmie na pół gderliwie mówiła starszuszka — nie drocz się tak z nim!

Młody człowiek usiadł, przybrał minę rozpaczoną i rzekł:

— Otóż macie pobyt na wsi... odpocznę... wakacje... Trzeba pracować jak murzyn... trzeba robić „Przegląd Roku”... Przegląd z kulepami... trzeba się codziennie kłaść o drugiej rano... regularnie... i to się nazywa wyjechać na wies, aby powrócić do sił!

Piotrusz zdawał się słuchać ze skupieniem i rzekł szczerze:

— Mów dalej, starcze, interesujesz mnie...

A ponieważ Perełka się rozsmiała, Jan urażony zwrócił się do Piotrusia:

— Wiele masz dowcipu, mój mały.

W tej chwili dał się słyszeć głos markizy:

— Moje dzieci, jesteście nieznośni!

Patrzyła na wszystkich, zdumiona i pytająca się siebie, jaki duch wojny zawiązał nagle, nie rozumiejąc nie tych ztargów, tych wrogich usposobień, które po raz pierwszy spostrzegła. Przywołała znowu Dyonizę, która

zdawała się wszystkich wypyttywać swemi słodkimi oczyma, pełnemi zdumienia.

— Czy ty wiesz, co im jest?

— Ani się domyślam, babcu, — odrzekła, naiwna i ciekawa.

— Czy nie widzisz, jakie poprzybierali miny?

— Widzę miny, lecz nie wiem, dlaczego je mają. Jeżeli to z powodu „Przeglądu Roku”, porzućmy tę myśl. Nie chciałabym, żeby pod pozorem „Przeglądu”, który mnie bawi, a bawi mnie nadzwyczajnie, wszyscy doznawali przykrości.

— Pracujemy, czy nie? — zawołał de Rueille — mam już dość tego, siedzieć tu i czekać, jak głupiec...

— Na czym staliśmy więc? — zapytał Jan z miną, która znaczyła: „kiedy już trzeba, to niech tam...”

— Już ci powiedziano — odrzekł de Rueille — na czym się stało; powiedziano ci dwa razy.

— Poeta Symbolista ma odpowiadać Wenerze, — wyjaśniała uprzejmie Dyoniza.

— A tak, dobrze... już wiem. Zarzucam mu onoństwo rzeczy... a ty chcesz, żeby się bronił...

— W kupiecie.

— Pojmuję. Lecz dokąd idziesz?

— Idę — odpowiedziała Perełka, przecinając całą szerokość salonu — usiąść przy

panu Giraud... on pewnie nie będzie mi dokuczał.

Korepetytor pocierwiał i skupił się żęby jak najmniej mniejsza zajmować na otomanie. Dyoniza wsunęła się zgrabnie i oświadczyła:

— Słuchamy.

Jan skreślał kawałek papieru i wywijał ołówkiem:

— Jaka jest odpowiedź Wenerzy?

A ponieważ pan de Rueille, roztargniony, patrzył na cinę, latającą około lampy, która przed nim stała, kilka głosów zaczęło krzyścić z całej siły:

— Jaka jest odpowiedź Wenerzy?

Ogluszony i zatykając sobie uszy, Paweł przechrzątał:

— „Wiesz co, nie wierzę niczemu z tego wszystkiego”.

— Na to — przemówił Jan — Symbolista mówi:

Pani! Dusza Symbolisty

Jest jak potok przezroczysty.

Jest to pełna smętku... urna kryształowa, która pod zamkiem brylantowym chowa Skarb nieprzebrany.

Dość ją otworzyć — a kryształne ściany

Blaskiem rozświecą i ziemię i wody

I smutek kochanków uśmiechnie się młody.

— To śmieszne! — te wiersze.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Rozkład jazdy pociągów kolejowych dla miasta Lwowa

wedle czasu środkowo europejskiego, późniejszego o 36 minut od czasu lwowskiego, ważny od 1 listopada 1896 r.

Pociąg	godzina	przychodzi do Lwowa	Pociąg	godzina	odchodzi ze Lwowa
mieszany osobowy	7 ³⁰	z Janowa	pospieszny	6 ¹⁰	do Czerniowic i Suczawy
	7 ⁴⁵	z Suczawy i Czerniowic		8 ⁴⁵	do Krakowa w pol. z N. Sączem i Rozwadomem
	8 ¹⁵	z Sokala i Jaroslawa przez Rawę	mieszany	9 ⁰⁵	do Janowa
	8 ³⁰	ze Stryja i Ławocznego		9 ¹⁵	do Belza w pol. z Sokalem i Jaroslawem
	8 ⁴⁵	z Podwołoczysk i Brodów	osobowy	9 ³⁰	do Podwołoczysk i Brodów
mieszany	8 ⁵⁵	z Krakowa w pol. z N. Sączem, Jasłem i Rawą		9 ⁴⁵	do Stryja i Ławocznego w pol. z Chyrowem i Stanisławowem
pospieszny	1 ³⁰	z Janowa		9 ⁵⁵	do Krakowa w połączeniu z Jasłem
	1 ⁴⁰	z Krakowa w pol. z Now. Sączem, Zagórzem i Chyrowem	pospieszny	10 ¹⁵	do Czerniowic i Suczawy
	1 ⁵⁵	ze Stryja i Ławocznego w pol. z Chyrowem i Stanisławowem	osobowy	2 ⁴⁵	do Podwołoczysk i Brodów
	2 ⁰⁵	z Suczawy i Czerniowic	pospieszny	2 ⁴⁵	do Czerniowic i Suczawy
	2 ²⁰	z Podwołoczysk i Brodów	mieszany	3 ⁰⁰	do Krakowa w połączeniu z Rawą i Chyrowem
osobowy	5 ³⁰	z Podwołoczysk i Brodów	osobowy	3 ⁰⁵	do Janowa
	5 ⁴⁵	z Belza w pol. z Sokalem i Jaroslawem		3 ¹⁵	do Stryja i Skolego
Noc			Noc		
osobowy	6 ¹⁵	z Suczawy i Czerniowic	osobowy	6 ⁴⁵	do Krakowa w pol. z Nowym Sączem, Zagórzem i Chyrowem
mieszany	6 ³⁰	z Janowa		7 ⁰⁵	do Sokala i Jaroslawa przez Rawę
osobowy	6 ⁴⁵	z Krakowa w połączeniu z Rozwadomem	osobowy	7 ²⁰	do Stryja i Ławocznego
pospieszny	8 ⁴⁵	z Krakowa	mieszany	7 ³⁰	do Janowa
osobowy	9 ³⁰	z Krakowa w pol. z N. Sączem i Rawą	osobowy	10 ¹⁵	do Czerniowic i Suczawy
pospieszny	9 ⁴⁵	z Suczawy i Czerniowic		10 ⁴⁵	do Podwołoczysk i Brodów
	10 ⁰⁵	z Podwołoczysk i Brodów	pospieszny	11 ¹⁵	do Krakowa w pol. z Jasłem, Rozwadomem i Nowym Sączem
osobowy	10 ¹⁵	z Ławocznego i Stryja w pol. z Chyrowem i Stanisławowem	osobowy	4 ⁴⁰	do Krakowa w pol. z Chyrowem, Jasłem, Rozwadomem i N. Sączem
	12 ¹⁰	z Ławocznego i Stryja w pol. z Chyrowem i Stanisławowem		5 ²⁵	do Stryja, Ławocznego i Chyrowa
pospieszny	5 ¹⁰	z Krakowa w pol. z Nowym Sączem i Jasłem	pospieszny	5 ³⁵	do Podwołoczysk i Brodów

Postulowania.

Od godz. 11 do 1 popołudnia we środy i niedziele w namiotniku. — Od godz. 11 do 1 popołudnia we środy i niedziele w prezenta krajowej dyrekcji skarbu Korytowskiego Od godz. 11 do 1 popołudnia codziennie u dyrektora poczty i telegrafów Seferowicza. — Od godz. 11 do 12 przedpołudniem codziennie u dyrektora kolei państwowych Deymy. — Od godz. 12 do 1 po południu codziennie z wyjątkiem wtorku w przydzium wyższego sądu krajowego. — Od godz. 1 do 2 popołudniu codziennie postępowanie u marszałka z wyjątkiem wtorków i piątków.

Wystawy i muzea.

— Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Hiesla-deckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, owarnek i piątek. W inne dni 10 ct. od osoby. Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

— Nieustająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha 1, 10, 1, piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu.

— Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od 9 rano do 3 po południu (w niedziele i święta od godziny 10 do 1).

— Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 do 2 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 popołudniu.

— Muzeum imienia Dzieduszyckich we Lwowie, ulica Teatralka 1. 18.

Wydawnictwo groszowe imienia Tadeusza Kościuszki

W KRAKOWIE, ul. Szpitalna 1. 7, — poleca

1) Kalendarz ilustr. na rok 1897, pt. „Siewca”, (przedtem „Gospodarz”). Cena 30 ct., na pięknym papierze 40 ct. Całość obejmuje 200 stron druku, prócz ogłoszeń i zawiera mnóstwo artykułów o nader obfitej i urozmaiconej treści powieściowej, historycznej; piękne utwory poetyckie włościan i innych znanych autorów, wskazówki lekarskie prof. Bujwida, bajki Sabaty itd. 2) O Naczelniku Kościuszkach przez K. Wojnarę, wydanie II., str. 36, cena 5 ct. 3) Pieśni narodowe, wyd. III., znacznie powiększone, str. 48. Obejmuje 66 najpiękniejszych pieśni patriotycznych, cena 5 ct. 4) Pieśni narodowe z muzyką, do śpiewu i na fortepian w opracowaniu utalentowanego kompozytora M. Świerzyńskiego po 75 ct. Dla pp. nauczycieli, uczniów, włościan i pp. organistów po 50 ct. 5) Książki Mackiewicz, wojownik za wiarę i wolność, przez M. Sieczkowską, cena 5 ct. Dziełko to obejmuje dzieje powstania narodowego na Zmudzie w 1863 r. 6) Złota Wółka, obrazek wiejski przez Jana Świątkę, członka Akademii Umiejętności, str. 45, cena 5 ct. 7) Dzieje Polski w ostatnich stu latach z obrazkami, część I. przez K. Wojnarę, str. 96, cena 15 ct. Dziełko to obejmuje dzieje nasze w zaborze moskiewskim aż do 1895 r. 8) O zachowaniu zdrowia. Sześć książeczek, napisanych przez dr. Bujwida, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego: O przyczynach i zapobieganiu chorobom zaraźliwym po 3 ct., Jakło pokarmy i napoje są najzdrowsze po 3 ct., Jak należy urządzać pomieszkanie, aby uniknąć chorób po 3 ct., Jak otrzymać dobrą wodę do picia. Znaczenie wodociągów i kanałów po 3 ct., Jak ratować w nagłych wypadkach zachorowania po 3 ct. 9) O prawach obywatelskich, przez dr. T. Dzwonickiego, cena 10 ct. 10) Ilustr. kalendarz na r. 1897, pt. „Gospodarz”, (str. 184), po zużyciu cenie 15 ct. 11) Jak się objawia życie ludzkie i przez co się utrzymuje, przez dr. J. Zanietowskiego, asystenta Uniwers. Jagiel. Pod tym tytułem wyszło sześć książeczek, a jaki cel mają to już sama nazwa wskazuje. Cena po 4 ct. W książeczkach tych znajduje się mnóstwo obrazków.

Jan Dziewoński

we Lwowie
Halicka 1. 6.

połącza w wielkim wyborze po cenach znacznie zniżonych: WŁOCZKI we wszystkich możliwych odzieniach. Największy wybór różnych kanw, jedwabi, filozofu i kordonków. Mydła, perfumy, szcztolki, grzebienie. Obfity wybór najgustowniejszych zaczętych robótek. Towary z pierwszorzędných fabryk, ceny niższe jak wszędzie. W niedziele i święta Magazynu zamknięty.

STANISŁAW LIPICKI
największy
galicyjski skład farb
i materiałów.
Lwów, Grand-Hotel.
farby, pokosty,
oleje i wszystkie potrzeby
lakierniczo-malarskie.
domowo-gospodarskie
polnice i przemysłowe.
Pasy do maszyn.
Oleje i smarowidła.
Wyroby gumowe.
techniczne i elektroniczne.
Artykuły toaletowe.
Maszyny i faktury do podług.
Środki desinfekcyjne iowa-
dogodne.
Materiały apteczne.

Handel galanterijny

na prowincji z liczną klientelą, dobrze się rentujący, jest z powodów rodzinnych do sprzedania. Kapitał potrzebny 12.000 zł. Zgłoszenia pod „Handel” do Administracji „Słowa polskiego”.

1.000 sztuk nieklejonych z doskonałej francuskiej bibulki po str. 1 i wyżej, poleca fabryka F. Nizalowski Lwów. Przy odbiorze 5.000 sztuk, pociąga franco.

„POLAK”.

Pismo dla wszystkich wychodzi raz w miesiącu pod redakcją Kaspiera Wojnara od października 1896 r. i podaje najzupełniej wiarygodne z wszystkich źródeł polskich, jakie prawa ma lud polski i jakie jest jego położenie pod Moskalom i Prusakami, tu w Galicji i w Ameryce. Na żądanie posyła się numer na okaz i opłatę.

Prenumerata roczna wynosi 1 zł. półroczna 50 ct.

Adres: Redakcja „Polaka” w Krakowie ul. Szpitalna 1. 7.

CERATY

w wielkim wyborze dywany, chodniki, kapy, portyery, materace na meble, wszelkie obicia po wozowe i sukna poleca najtaniej

Stefania Wyszynska
Lwów, Kupiecka 16.

XXXXXXXXXXXX

Za połowę ceny!

„Galicyjska Księga adresowa”, dzieło obejmujące kilkadziesiąt tysięcy nazwisk fabrykantów, przedsiębiorców, kupców i przemysłowców krajowych, objętości blisko 700 stron druku, przesłane w północno-czerwonej oprawie, ze złotymi i czarnymi wyciskami, nabyć można za połowę ceny!

to jest za 1 zł. (dawniej 2 zł.), z przesyłką pocztową 1 zł. 15 ct., przesyłając pieniądze wprost pod adresem wydawcy: Jan Burger, Lwów, plac Bernardyński, 1. 7.

Dzieło to należy w każdym kantorze znajdować się powinno, ale niepoślednie usługi oddać może W. P. Adwokat, Notariuszom i Obszarnym dworskim.

XXXXXXXXXXXX

Story automatyczne

m □ 1 zł. 10 ct., żaluzje m □ 2 zł. 20 ct., story patyczkowe sztuka 1 zł. 20 ct. do wielkości 100—200, poleca Fabryka stór i żaluzji we Lwowie, ulica Jabłonowskich 9.

Spółnika z kapitałem

5 tysięcy zł. poszukuje się w celu utworzenia filii pewnego rentownego interesu handlowego na prowincji. — Zgłoszenia pod Z. Z. Administracji „Słowa polskiego”, Lwów.

SKLEPIK

w centralnym miejscu, dobrze się rentujący, z powodów rodzinnych korzystnie do sprzedania. W wiadomości: W restauracji pana Kostkiewicza, Wałowa 1. 13.

Masło solone

zupełnie świeże, pierwszej jakości, sprzedaje w faskach 25 kg. po cenach bardzo przystępnych Zarząd Gospodarstwa mlecznego w Jureczkowej, poczta Krośnice, koło Chyrowa.

PODRĘCZNIK

dla stowarzyszeń udziałowych

opracowany przez

Narcyza Ulmera i Jakóba Nawrockiego.

po cenie: egzemplarza zbroszowanego 5 zł. 20 ct. wraz z przesyłką pocztową, zaś oprawa w płótno 5 zł. 55 ct.

Do nabycia w Administracji „Słowa polskiego”, Lwów, Pasaż Hausmana.

Wydawnictwo Hipolita Wawelberga.

TRYLOGIA HENRYKA SIENKIEWICZA.

„OGNIEM I MIECZEM” 2 tomy

„POTOP” 3 tomy

„WOŁODYJOWSKI” 1 tom

w taniem „Jubileuszowym wydaniu”.

Do nabycia dla prenumeratorów „Słowa polskiego” po cenie 2 zł. 50 ct. za wszystkie 6 tomów, w oprawie 4 zł.

w Administracji „Słowa polskiego”, Lwów, Pasaż Hausmana.

MOWA pośła Stan. SZCZEPANOWSKIEGO

Krajowe Towarzystwo „PRZADKA” w Krośnie,

Nakładem: Spółki wydawniczej we Lwowie, stowarz. zarej. z ogr. porską.

Papier z fabryki Braci Fijałkowskich w Bielsku.

Z drukarni Ludowej we Lwowie, pod zarządem St. Bayego.

wyszła nakładem Spółki wydawniczej we Lwowie — i jest do nabycia w księgarniach i w Administracji „Słowa polskiego”
Lwów — pasaż Hausmana. — Cena 10 ct.

OTWORZYŁO filialny skład płócien i innych wyrobów tkackich we Lwowie, ulica Kilńskiego 1. 2.